

ZANIEDBANIE FRANCISZKANÓW? Ikona krzyża z San Damiano na podstawie *Źródeł franciszkańskich*

Tytułowe pytanie jest świadomą prowokacją, mającą pobudzić do szukania odpowiedzi na następujące problemy: czy Franciszkanie zaniedbali ikonę krzyża z San Damiano¹ po śmierci swojego Zakonodawcy? Czy na ich przypuszczalny sposób postępowania nie miał wpływu przykład samego Biedaczyny z Asyża? Skąd pochodzą te wątpliwości?

W 67(1987) numerze francuskojęzycznego periodyku „La vie spirituelle” pojawił się artykuł Françoise Barrett, zatytułowany „La Croix de Saint-Damien ou le récit d’une vocation”. Autor zwraca uwagę, iż najwcześniejsze biografie nie opisują wydarzenia związanego z ikoną krzyża kościoła San Damiano, w przeciwieństwie do późniejszych. Natomiast „(...) sam krzyż doznaje przeciwnego losu. Już sam fakt, że bracia nie domagają się jego zwrotu podczas przeprowadzki wspólnoty sióstr w 1257 r., wydaje się być sprzeczny z głównym miejscem, jakie zajmuje cud w biografii tej epoki”². Ponadto Barrett zauważa, iż pierwsze malarskie prezentacje Franciszkowego doświadczenia z San Damiano odbiegają od prawdy. „Giotto umieścił go w cyklu o życiu Franciszka w górnym kościele Bazyliki św. Franciszka, a malowidło ściennie podobnej inspiracji znajduje się w kościele św. Damiana. Malarze nie wzięli wzoru z oryginalnego krzyża, tego, który widzimy u św. Klary. Posłużyli się malowanymi krzyżami z ich epoki, gdzie Chrystus z ciałem bardzo osłabionym, jest otoczony tylko przez Maryję i Jana. W ich następstwie, nikt nie będzie miał idei, aby powrócić do starego krzyża”³.

¹ Na temat ikony zob.: T. Jank, *Ikona krzyża z San Damiano*, Kraków 2002.

² „La vie spirituelle” 67(1987), s. 136.

³ Tamże, s. 139.

Jak zatem autorka wyjaśnia ów pozorny paradoks, z jednej strony brak zainteresowania materialnym krzyżem, a z drugiej w pismach biograficznych wciąż rosnąca ranga tego wydarzenia? Odwołując się do stwierdzenia z *Relacji Trzech Towarzyszy*: „(...) to naprawdę ukrzyżowany Chrystus przemówił do niego” (3T 13, 10)⁴, konkluduje: „W ten sposób, między Franciszkiem a Chrystusem, wszystko pośrednie stało się zbyteczne. Ta myśl, która jest przedstawiana w opowieściach Tomasza i Bonawentury, jest bez wątpienia tą, która ożywiała franciszkanów, kiedy kazali siostronom zabrać krzyż i Giotta, kiedy wybierał, nadając kierunek całej ewolucji późniejszej ikonografii krzyża”⁵.

Natomiast wyjaśnienie późnego pojawienia się opisu cudu z San Damiano widzi w reinterpretacji postaci Świętego, która dokonała się kilkadziesiąt lat po jego śmierci. „Wszystko dzieje się jak gdyby synowie Franciszka mieli potrzebę cudu krzyża św. Damiana, żeby zrozumieć życie i dzieło ich fundatora. (...) On im służy do określenia i afirmacji tej ważnej osi duchowości Franciszka: jego wiary w Jezusa ukrzyżowanego. Życie Świętego przedstawia się jako doskonałe koło, które zaczyna przez pojawienie się Chrystusa na krzyżu i kończy przez naśladowanie tego”⁶.

Uwagi autora wspomnianego artykułu wydają się logiczne i trafne, czy jednak rzeczywiście są uzasadnione w świetle materiałów źródłowych? Aby udzielić odpowiedzi na stawiane obecnie i wcześniej pytania, zostanie przeprowadzona analiza *Źródeł Franciszkańskich* oraz świadectw historycznych do 1938 r., czyli czasu renowacji ikony i gwałtownego wzrostu jej popularności.

1. Świadectwa *Źródeł* o spotkaniu z Ukrzyżowanym w San Damiano i ikonie krzyża

*A. Pisma św. Franciszka*⁷

W *Pismach* Franciszka nie ma ani słowa na temat spotkania z Ukrzyżowanym w kościele San Damiano. Ponadto nie da się udowodnić w sposób wyraźny bezpośredniego żywotnego wpływu wizerunku Ukrzyżowanego na życie Franciszka. Jednak trzy modlitwy jego autorstwa, można pośrednio odnieść do ikony krzyża i jej treści.

⁴ Wszystkie cytowane teksty pism i biografii Franciszka i Klary za: R. Prejs, Z. Kijas [red.], *Źródła franciszkańskie*, Kraków 2005.

⁵ F. Barret, *La Croix de Saint-Damien*, s. 139.

⁶ Tamże, s. 140.

⁷ Por. O. van Asseldonk, *El crucifijo de San Damián visto y vivido por S. Francisco*, „Selecciones de Franciscanismo” 46(1987), ss. 30–36.

Zaniedbanie franciszkanów? Ikona krzyża z San Damiano...

a) *Modlitwa odmówiona przed krucyfiksem* (początek 1206)

Najwyższy, chwalebny Boże, rozjaśnij ciemności mego serca i daj mi, Panie, prawdziwą wiarę, niezachwianą nadzieję i doskonałą miłość, zrozumienie i poznanie, abym wypełniał Twoje święte i prawdziwe posłannictwo. Amen.

Modlitwa, której tytuł nadano na podstawie informacji zapisanych przez kopistów w średniowiecznych zbiorach rękopiśmiennych lub przez biografów, jest wiązana ze spotkaniem Ukrzyżowanego i Franciszka w kościele San Damiano. Wobec majestatu i wspaniałości Boga, nazwanego „Najwyższy” i „Chwalebny”, stoi bezradny człowiek, pogrążony w ciemności, którą może rozjaśnić jedynie Bóg⁸. Tym samym jest to dość wyraźne nawiązanie do treści przedstawionej na ikonie.

b) *Oficjum o Męce Pańskiej* (między 1221–1223)

Najobszerniejsza z zasygnalizowanych modlitw to *Oficjum o Męce Pańskiej*. Ponieważ jest to tekst średniowieczny, wydawać by się mogło, że jego główny akcent będzie spoczywał na wylewnym okazywaniu osobistych uczuć wobec męki i krzyża Jezusa. Zamiast tego tekst ukazuje miejsce, jakie męka zajmuje w Bożej ekonomii i jak otwiera się ku zwycięstwu krzyża. W *Oficjum* Franciszek celebrował całe misterium odkupienia, od Wcielenia aż po powtórne przyjście Pana, poprzez mękę, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie⁹. W Ps 6 wkłada w usta Chrystusa słowa:

I dali mi żółć na pokarm i w moim pragnieniu napoili mnie octem. I w proch śmierci mnie strącili i nad miarę powiększyli ból ran moich. Zasnąłem i powstałem, i Ojciec mój najświętszy przyjął mnie z chwałą. Ojcze Święty, ująłeś moją prawą rękę i według Twej woli wyprowadziłeś mnie, przyjąłeś mnie z chwałą. Cóż bowiem mam w niebie i czego chciałem od Ciebie na ziemi? Zobaczcie, zobaczcie, że ja jestem Bogiem, mówi Pan, wywyższę się wśród narodów i wywyższę się na ziemi. Błogosławiony Pan Bóg Izraela, który odkupił dusze sług swoją własną krwią najświętszą i nie opuści nikogo, kto w Nim ufność pokłada (Of 6, 9–15).

⁸ Por. K. Ambrożkiewicz, *Wprowadzenie. Modlitwa odmówiona przed Krucyfiksem*, [w:] *Źródła franciszkańskie*, s. 397; L. Lehmann, *Święty Franciszek mistrz modlitwy. Komentarz do modlitw św. Franciszka z Asyżu*, przekł. A. Kafel, Kraków 2003, s. 25.

⁹ Por. T. Matura, *Wizja wylaniająca się z Pism św. Franciszka*, przekł. M. Kulikowska, [w:] W. Michalczyk [red.], *Święci Franciszek i Klara z Asyżu. Pisma. Wydanie łacińsko-polskie*, Kraków-Warszawa 2002, s. 86; C. Paolazzi, *Wprowadzenie. Oficjum o Męce Pańskiej*, przekł. K. Kubis, [w:] *Źródła franciszkańskie*, s. 371.

W tekście tym znajdują się następujące odniesienia do prezentacji i przesłania ikony krzyża z San Damiano: napojenie octem, rany, śmierć, zmartwychwstanie, prawica Ojca, wniebowstąpienie, uznanie w Chrystusie Boga i wywyższenie. Są to wyraźne i przekonujące argumenty za uznaniem inspirującej roli ikony przy tworzeniu tego psalmu.

Z kolei Ps 7 jest zaproszeniem skierowanym do całego stworzenia, by chwaliło Ojca:

Bo najświętszy Ojciec z nieba, Król nasz, przed wiekami posłał z wysoka swego umiłowanego Syna i dokonał zbawienia na ziemi. (...) Niech cała ziemia zdrży przed Jego obliczem, powiedzcie wśród narodów, że Pan zakrólował z drzewa. I wstąpił do nieba, i siedzi po prawicy najświętszego Ojca w niebie (Of 7, 3.9–10).

W tym psalmie jest mowa o Ojcu, który posłał swego umiłowanego Syna, aby dokonał dzieła zbawienia na całej ziemi. Syn wypełnia plan Ojca, czego widzialną konsekwencją jest Jego królowanie z drzewa krzyża. Następnie wstępuje do nieba, aby zająć miejsce po prawicy Ojca. Wydaje się kwestią wystarczająco jasną bliski związek między Chrystusem z ikony krzyża z San Damiano i Chrystusem z Ps 7 *Oficjum*.

c) *Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste (1226)*¹⁰

Wielbimy Cię, Panie Jezu Chryste, [tu] i we wszystkich kościołach Twoich, które są na całym świecie i błogosławimy Tobie, że przez święty krzyż Twój odkupiłeś świat (T 5).

Modlitwa znajduje się w najbardziej osobistym piśmie Świętego, mianowicie *Testamencie*. Zbawcza tajemnica świętego krzyża staje się zachętą do uwielbienia Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i Odkupiciela świata. Dlaczego jednak *Testament* Franciszka nie mówi wyraźnie o ikonie krzyża? Można by odpowiedzieć stosując analogię. Franciszek nie mówi wyraźnie o szpitalu dla trędowatych, ani o kościele św. Mikołaja, w którym zgłębiał ewangelię, ani o kościele, w którym

¹⁰ Chodzi tu o ostateczną redakcję *Testamentu*, natomiast cytowany fragment powstał prawdopodobnie między 1206–1208 r.

¹¹ W czasie chrztu Jezusa w Jordanie Jan Chrzciel wypowiada następujące słowa: *Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata* (J 1, 29). Genezy tego tytułu można się doszukiwać w pieśni o cierpiącym Słudze Pańskim (por. Iz 52, 13–53, 12), w odniesieniu do baranka paschalnego (Jezusowi nie łamią kości – J 19, 33; ponadto dzień Jego śmierci wypada w dniu przygotowania przed świętem Paschy, kiedy w świątyni przygotowywano ofiarę baranka paschalnego – J 18, 28; 19, 31), we wspomnieniu ofiary Abrahama (por. Rdz 22, 1–19) lub udziału obrazu Baranka z Apokalipsy (por. Ap 5, 6.12–13; 7, 14; 14, 4).

Zaniedbanie franciszkanów? Ikona krzyża z San Damiano...

usłyszał wezwanie do posłannictwa. Natomiast w swoim *Testamencie* pisze, że Bóg wpłynął na jego życie: „I Pan sam wprowadził mnie między nich... Pan dał mi w kościołach taką wiarę... Sam Najwyższy objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej” (T 2.4.14). Od wersetu 4 do 13 pisze o kościołach, o modlitwie przed krzyżem, o kapłanach i o świętych tajemnicach, których oni udzielają. W sumie spotykamy to, co św. Franciszek odkrył w San Damiano: kościół, ikonę krzyża, tajemnicę Chrystusa, który zbawia świat, kapłana, który celebruje tajemnice.

Poza omówionymi modlitwami warto jeszcze zwrócić uwagę na dwa inne szczegóły. Wpływ Janowy na ikonę krzyża z San Damiano wydaje się sprawą jasną i głęboką, szczególnie, gdy uwzględni się ideę Baranka paschalnego, którego krew ofiarna jest odkupieniem dla świata¹¹. Ta sama myśl Janowa jest u Franciszka, w idei Dobrego Pasterza, ofiarowanego i uwielbionego. W drugim *Liście do wiemych* Dobry Pasterz, który modli się za swe owce, i który daje swe życie za nie na krzyżu, jest tożsamy z Barankiem złożonym w ofierze z Apokalipsy, któremu należy się pochwała, majestat, cześć i błogosławieństwo (por. Ap 5, 13; 2 Lw 56–62). W *Napomnieniu* szóstym Franciszek przypomina Dobrego Pasterza, który poniósł mękę na krzyżu, aby zbawić swe owce, wskazując tym samym powód, dla którego one powinny podążać za Nim w prześladowaniach.

Gdy Franciszek przeżywał mękę Jezusa Chrystusa, odbywało się to jednocześnie w cierpieniu i radości. W *Napomnieniu* piątym Franciszek proponuje zjednoczenie się z Chrystusem ukrzyżowanym w wyjątkowej i prawdziwej naszej chwale. „Lecz w tym możemy się chlubić: w słabościach naszych i w codziennym dźwigniu świętego krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Np 5, 7). Tekst dyktowany przez Franciszka bratu Leonowi na temat prawdziwej i doskonałej radości, po wyliczeniu wszystkich innych darów łaski, aż do nawrócenia niewiernych na wiarę, kończy się ukazując dar – wyjątkowy i najwyższy – radosnej komunii z Ukrzyżowanym, znoszącej wszystko dla miłości Boga: „Powiadam ci (...) na tym polega prawdziwa radość i prawdziwa cnota i zbawienie duszy” (Rad 14). Fakt ten zasługuje niewątpliwie na to, by zwrócić na niego uwagę w związku z Chrystusem chwalebnym, Panem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, czczonym w Jego całkowitej tajemnicy paschalnej, w ikonie krzyża z San Damiano.

To wszystkie teksty ze spuścizny Franciszka, które można powiązać z wydarzeniem w kościele San Damiano i znajdującą się tam wówczas ikoną krzyża¹². Zatem nasuwa się wniosek, iż samemu Biedaczynie nie tyle zależało na propagowaniu „świętego wizerunku”, gdyż o nim nie wspomina, ale bardziej na zaszczepieniu

¹² Oczywiście nie jest wykluczone, że po analizie teologiczno-porównawczej ikony krzyża z San Damiano i *Pism* Franciszka byłoby więcej argumentów świadczących o ich wzajemnym powiązaniu.

wśród swoich bliskich miłości do tajemnicy paschalnej, odczytanej przez niego z ikony, której centrum jest Ukrzyżowany i Zmartwychwstały Jezus Chrystus.

*B. Najstarsze biografie*¹³

a) Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy św. Franciszka* (1228–1229)

Gdy zbliżał się do miasta Asyżu, ujrzał przy drodze kościół, niegdyś zbudowany ku czci świętego Damiana, co właśnie teraz groził zawaleniem z powodu zbytnej starości. On, nowy rycerz Chrystusa, przystąpił do niego i wszedł z lękiem i uszanowaniem, a znalazłszy tam biednego kapłana, z wielką wiarą ucałował poświęcone ręce, wręczył mu pieniądze, które niósł, i po kolei opowiedział swój zamiar (1 Cel 8, 6–9, 2).

Numery 8 i 9, które opisują sprzedaż w mieście Foligno i ofiarowanie pieniędzy kapłanowi z San Damiano, nic nie mówią o ikonie krzyża ani o relacji, jaka nawiązała się między Franciszkiem a Chrystusem.

b) *Anonim z Perugii* (1241)

Widząc, że ten kościół popada w ruinę, wiedziony duchem Bożym postanowił za te pieniądze poratować jego strukturę oraz zamieszkać tam, rozważając, jakby go z tej nędzy uwolnić i podnieść (AP 7, 6).

Anonim opisuje relację między Franciszkiem a Panem, który natchnął go do odnowienia kościoła, wyraźnie podkreślając Bożą inicjatywę (wiedziony duchem Bożym). Jednak nie ma żadnej wskazówki, która pozwoliłaby stwierdzić, że ów dialog dokonuje się za „pośrednictwem” świętego wizerunku, gdyż w tekście nie ma mowy o ikonie krzyża ani o modlitwie Franciszka.

c) *Relacja Trzech Towarzyszy* (1246; zredagowanie całości 1276)

Kilka dni później, kiedy przechodził koło kościoła św. Damiana, głos wewnętrzny powiedział mu, by wstąpił tam na modlitwę. Wszedł więc do kościoła i zaczął gorliwie modlić się przed wizerunkiem Ukrzyżowanego, który przemówił do niego łagodnie i słodko mówiąc: Franciszku, czyż nie widzisz, że ten dom mój chyli się ku upadkowi? Idź więc i napraw mi go! Drżący i zdumiony powiedział: Panie, chętnie to uczynię (3T 13, 6–8).

¹³ Por. J. de Schampheleer, *El crucifijo de San Damián y Francisco de Asis*, „Selecciones de Franciscanismo” 58(1988), ss. 408-416.

Zaniechanie franciszkanów? Ikona krzyża z San Damiano...

Popychany wewnętrznym głosem Franciszek wchodzi do kościoła San Damiano i modli się przed ikoną krzyża (pierwsze wyraźne świadectwo mówiące o ikonie krzyża – rok 1246, 40 lat po opisywanym zdarzeniu i 20 lat po śmierci Franciszka), z której słyszy głos Pana, który posyła go, by naprawił Jego dom. Ta boska interwencja wywołuje taki sam rezultat jak w 1 Cel 7, 2 – radość Franciszka: „Te słowa napełniły go taką radością i światłem, iż odczuł w swojej duszy, że to naprawdę ukrzyżowany Chrystus przemówił do niego” (3T 13, 10). Radość bierze początek z faktu, że Pan odpowiedział na jego wołanie i napełnił światłem jego ciemności (wyraźne nawiązanie do treści *Modlitwy odmówionej przed krucyfiksem*).

Pojawia się jednak pewien niuans, który można zauważyć przy porównaniu tekstu Celana i Towarzyszy. Celano pisze, że Franciszek został napełniony radością, gdyż „Pan okazał mu, co ma robić”, podczas gdy według Towarzyszy radość pochodziła z faktu, że „ukrzyżowany Chrystus przemówił do niego”. Autor *Relacji* ulegał wobec tego odmiennym wpływom od *Życiorysu pierwszego* – Pan, do którego modli się Franciszek by dowiedzieć się, co ma czynić, przemienił się w Chrystusa ukrzyżowanego.

Relacja podaje dalej, że „począwszy od tej chwili jego serce zostało tak zranione i uwrażliwione na wspomnienie Męki Pańskiej, że przez całe dalsze życie nosił w swym sercu stygmaty Pana Jezusa” (3T 14, 1). Kilka wersów dalej autor opisuje Franciszka, który płacze i szlocha nad męką Chrystusa. Widać wyraźnie, że numery 14 i 15 nie łączą się dobrze z poprzednim. Franciszek, pełen radości z otrzymania odpowiedzi Pana, choć ten Pan jest ukrzyżowany, nie może być w tym momencie głęboko strapiony przez ból męki. Lektura numerów 13 i 14 pokazuje, że obydwa numery zostały połączone sztucznie, jedynie ze względu na słowa „ukrzyżowany Chrystus”, i że chodzi tu o samowolne połączenie faktów, które wydarzyły się w różnym czasie. Pokazuje to jasno końcowa uwaga z 3T 15, 7:

To, co powiedzieliśmy o jego płaczu i poście, zrobiliśmy mimochodem, aby ukazać, że po wspomnianej wizji i odezwaniu się Ukrzyżowanego, upodabniał się do cierpiącego Chrystusa aż do śmierci.

Numer 16 kontynuuje relację z 3T 13. Opisuje, jak Franciszek, pełen radości i podniecenia, idzie do Foligno, by sprzedać swoje tkaniny. Wyraźnie widać, że w numerze 16 Franciszek jest bardzo daleki od wyrażania współczucia wobec treści ikony krzyża z San Damiano. Fakt ten potwierdza, iż numery 14 i 15 są rzeczywiście wstawką, której zadaniem jest zmiana akcentów w przebiegu narracji. Na tej podstawie można zauważyć dokonującą się stopniowo, acz wyraźnie, reinterpretację życia Franciszka, w którym „misterium krzyża” staje się zagadnieniem centralnym.

d) Tomasz z Celano, *Życiorys drugi św. Franciszka* (1247)

Doskonale już zmieniony na sercu, a wkrótce mający zmienić się i na ciele, pewnego dnia przechodził koło kościoła świętego Damiana, który był prawie że w ruinie, przez wszystkich opuszczony. Poprowadzony przez ducha wstępuje, żeby się pomodlić. Upada pokornie i pobożnie przed Ukrzyżowanym. Doznaje niezwykłych nawiedzeń łaski, tak że czuje się kimś innym, niż gdy wchodził. Rzecz od wieków niesłychana, bo oto obraz Chrystusa ustami wziętymi z malowidła przemawia doń, zupełnie osłupiałego, wołając go po imieniu: Franciszku, idź, napraw mój dom, który, jak widzisz, cały idzie w ruinę. Franciszek zdjęty strachem niemal się zdumiewa i na skutek tych słów prawie odchodzi od zmysłów. Jest gotów do posłuszeństwa, cały zbiera się do wykonania rozkazu. A że wówczas odczuł w sobie niewymowną przemianę, czego nawet on sam nie umiał wyrazić, przeto i nam trzeba tu zamilknąć. Odtąd jego świętą duszę przebiło współcierpienie z Ukrzyżowanym, i jak można zbożnie sądzić, wycisnęły się wówczas na jego sercu, choć jeszcze nie na ciele, stygmaty czcigodnej Męki (2 Cel 10).

Podobnie jak w *Anonimie z Perugii*, Franciszek z natchnienia ducha wchodzi do kościoła. W trakcie modlitwy słyszy głos, o którym jest przekonany, że pochodzi od samego Chrystusa, gdyż widzi, jak wizerunek Ukrzyżowanego z ikony otwiera usta, przemawiając do niego. Poszerzenie przekazu o to, co cudowne, jest znakiem, że tekst 2 Cel 10 jest późniejszy względem 3T 13, 6–8. Celano pomija słowa o radości odczuwanej przez Franciszka w chwili przyjęcia odpowiedzi Pana, mówi jedynie o jego strachu i zdumieniu.

Dalej Celano wygłasza płomienny wykład, w którym mówi o stygmatyzacji Franciszka. Od wizji, która zdarzyła się w San Damiano, Franciszek jest drugim Chrystusem. W tej wersji już wcale nie jest widoczna radość, wskazywana w *Relacji* i *Życiorysie pierwszym* Celana. „Wzdychaniami napelniał drogi, a wspominając rany Chrystusowe, nie dawał się pocieszyć” (2 Cel 11, 7). *Relacja* raczej niezręcznie łączy dwa sprzeczne aspekty, radość i ból Franciszka. Celano przemilcza pierwszy, by jego opowiadanie było bardziej spójne, przez co naraża się na niehistoryczność, pozbawiając wydarzenia tego, co przedstawiały źródła wcześniejsze. Jednak tego braku nie należy przypisywać samemu Celano, o czym świadczy kompozycja wydarzenia w *Życiorysie pierwszym*, lecz tradycji, rozwijającej się po śmierci Franciszka, która odeszła stopniowo od pierwotnej wersji na rzecz wyakcentowania stygmatyzacji. Nie trzeba wiele wyobraźni by przedstawić wizję z San Damiano w połączeniu z tą z Alwerni, i mówić o Franciszku obdarzonym stygmatami w swym sercu od początku swego nawrócenia.

Zaniedbanie franciszkanów? Ikona krzyża z San Damiano...

Na zakończenie rozdziału traktującego o spotkaniu w San Damiano, Celano pisze:

Oczywiście, nie zapomniał o roztaczaniu troski nad owym świętym wizerunkiem Ukrzyżowanego ani nie zaniedbał jego rozkazania. Niezwłocznie dał pewnemu kapłanowi pieniądze, by zakupił lampę i oliwę, iżby święty wizerunek nawet na chwilę nie był pozbawiony światła (2 Cel 11, 9–10).

W czasie kiedy pisał te słowa, troska o „święty wizerunek” od wielu lat spoczywała na Klarze i jej siostrach, które spełniały ten obowiązek w zaciszu klasztornym, bez większego zainteresowania ze strony braci czy innych postronnych osób.

e) św. Bonawentura, *Życiorys większy św. Franciszka* (1263)

W *Życiorysie większym* Bonawentura korzysta z tekstu *Życiorysu drugiego* Celana, lecz podobieństwo między dwiema relacjami jest tylko słowne. Z drugiej strony, dostrzegając niezgodność opowiadań Celana i Towarzyszy, Bonawentura rekonstruuje wydarzenia w dwóch fazach, wziętych od Celana:

Któregoś dnia, gdy tak odosobniony się modlił aż do nadmiaru żarliwości cały pogrążył się w Bogu, ukazał mu się Jezus Chrystus jakby przybity do krzyża. Na ten widok rozplynęła się jego dusza i pamięć męki Chrystusa dogłębnie przeniknęła wewnątrz jego serca. Od tej godziny, kiedy przyszło mu na myśl ukrzyżowanie Chrystusa, z trudem tylko mógł powstrzymać się od łez i westchnień, co sam poufnie wyznał, gdy zbliżał się do końca swego ziemskiego życia (1 B 1, 5).

Bonawentura, wzorując się na tekście 2 Cel 10–11, opisuje współcierpienie Franciszka z Chrystusem, lecz nie wspomina ikony krzyża z San Damiano, a mówi o ukazaniu się Chrystusa ukrzyżowanego. Ponadto twierdzi, że „od tej godziny” wspomnienie Chrystusa ukrzyżowanego wywoływało w Franciszku łzy i westchnienia:

Któregoś dnia Franciszek wyszedł za miasto, aby wśród pól oddać się rozważaniom i przechodził koło starego, zagrożonego ruiną kościółka świętego Damiana. Za natchnieniem Ducha Świętego wstąpił do niego, aby się modlić. Upadłszy twarzą na ziemię przed podobizną Ukrzyżowanego, doznał podczas modlitwy wyjątkowego natchnienia duchowego. Gdy z oczyma pełnymi łez wpatrywał się w krzyż Pana, usłyszał na własne uszy głos, dochodzący do niego z krzyża i mówiący trzy razy: Franciszku, idź i napraw mój dom, który, jak widzisz, cały uległ zniszczeniu. Franciszek zadrzał i zdumiał się bardzo, słysząc tak

godny podziwu głos. W kościele był przecież sam. Gdy pojął sercem moc Bożego wezwania popadł w ekstazę (1 B 2, 1).

W następnym rozdziale Bonawentura opisuje wizję z San Damiano i potwierdza w nawiązaniu do relacji z poprzedniego rozdziału, że kiedy Franciszek patrzy na ikonę krzyża ma „oczy pełne łez”. Święty słyszy „własnymi uszami” głos z ikony. Tym samym autor poszerza relację o nowy cudowny szczegół. Dalej w opowiadaniu znajduje się komentarz, w którym zostało podkreślone, iż Franciszek miał ocalić Kościół, który Chrystus nabył swoją krwią. Z pewnością jest to konstrukcja redakcyjna, która jednak oddala się jeszcze bardziej od pierwszych źródeł, a tym samym od prawdy historycznej.

f) św. Bonawentura, *Życiorys mniejszy św. Franciszka* (1263)

Wyszedłszy któregoś dnia za miasto, aby wśród pól oddać się rozmysłaniu, przechodził koło kościółka świętego Damiana, popadającego w ruinę i gdy pod wpływem Ducha Świętego wszedł do wnętrza, aby się pomodlić, upadł na twarz przed wizerunkiem Ukrzyżowanego i doznał w czasie modlitwy ogromnej pociechy ducha. Kiedy oczyma napełnionymi łzami wpatrywał się w krzyż Pański, wyraźnie usłyszał dochodzący do niego z krzyża głos mówiący trzykrotnie: Franciszku, idź, napraw mój dom, który jak widzisz, cały ulega zniszczeniu (2 B 1, 5).

Po wizji w San Damiano, Franciszek „najpierw przeraził się z powodu tego dziwnego nakazu”, lecz po chwili został „przepełniony radością i podziwem”. Czy Bonawentura czuł wyrzuty sumienia, że przemilczał w *Życiorysie większym* radość, która ogarnęła Franciszka w jego wizji w San Damiano? A może ktoś zarzucił mu brak wierności pierwszym biografom?

Analiza biografii Świętego wskazuje na proces pewnej ewolucji, polegającej na stopniowym poszerzaniu przekazów o elementy cudowne i interpretowaniu faktów w kluczu stygmatyzacji. To, co w *Życiorysie pierwszym* było zespołem różnych prostych faktów pogrupowanych przez autora, w *Życiorysie drugim* i u Bonawentury zmienia się w coś napełnionego znaczeniem. Celano chce w tym widzieć drogę Franciszka ku Chrystusowi, drogę, która doprowadzi do stygmatyzacji w 1224 roku, lecz która duchowo rozpoczyna się przed ikoną krzyża w San Damiano. Sprawa kontemplacji ran przez ponad pięćdziesięciu braci oraz niezliczoną rzeszę osób świeckich po śmierci Franciszka (por. 3 Cel 5, 7) zmieniła zupełnie sposób patrzenia na Świętego. Ponadto biografowie nie przykładali wagi do faktu, że ikona krzyża z San Damiano absolutnie nie przedstawiała Jezusa torturowanego i broczącego krwią, lecz Chrystusa żyjącego, spokojnego i pogodnego. Spostrzeżenia te świadczą o tym, że ikona w wymiarze materialnym nie była istotna dla ruchu franciszkańskiego od samego początku.

C. Pisma św. Klary

Wśród *Pism* św. Klary należy zwrócić uwagę na dwa fragmenty. Pierwszy znajduje się w *Drugim Liście świętej Klary do świętej Agnieszki Praskiej* (1235–1237), w którym zachęca do kontemplacji Ukrzyżowanego:

Dostojna królowo, twój Oblubieniec, najpiękniejszy spośród synów ludzkich, stał się dla twego zbawienia najlichszym z ludzi, był wzgardzony, zbity, poraniony przez biczowanie na całym ciele zmarł wśród męczarni na krzyżu; wpatruj się w Niego, rozmyślaj o Nim, uwielbiaj i staraj się Go naśladować (2 L 20).

We współczesnym komentarzu do przytoczonego fragmentu czytamy: „Św. Klara bezsprzecznie stosowała metodę kontemplacji-medytacji przed wizerunkiem Ukrzyżowanego, który przemówił do św. Franciszka; ów wizerunek z wielkim pietyzmem przechowywano w kościele San Damiano”¹⁴. Jednak nie można się zgodzić z takim wnioskiem, gdyż opis Jezusa Chrystusa, który przedstawiła św. Klara całkowicie odbiega od prezentowanego na ikonie z San Damiano.

Drugi fragment pochodzi z *Testamentu* św. Klary (1253), gdzie wspomina o nawrócenia Franciszka w San Damiano, ale jednocześnie milczy o Ukrzyżowanym. „Sam bowiem Święty, nie mający jeszcze braci ani towarzyszy, zajęty zaraz po swoim nawróceniu odnawianiem kościoła świętego Damiana, w którym spłynęła na niego pełnia pociechy Bożej i pobudziła do całkowitego opuszczenia świata, w przyływie wielkiej radości i oświecony przez Ducha Świętego, przepowiedział o nas to, co Pan potem spełnił” (TK 19–11).

2. Świadectwa historyczne o kulcie ikony krzyża z San Damiano

Podania co do kultu ikony krzyża z San Damiano w następnych wiekach są dość skąpe. Pewien asycki kronikarz pisał, że w 1488 r. urząd miejski przeznaczył określoną sumę pieniędzy na nową szafę do przechowywania tego świętego obrazu, który do tej pory był odnawiany przez mniszki z pomocą wiernych¹⁵. Z tamtego czasu pochodzi jeszcze jedna relacja, mówiąca o ikonie w kontekście cudownego zdarzenia¹⁶. Jednym z efektów stopniowo rozwijającego się kultu

¹⁴ I. Omaechevarria, *Krzyż*, przekł. P. Anzulewicz, [w:] W. Michalczyk [red.], *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, Kraków-Warszawa 2006, k. 697.

¹⁵ Por. T. Loccatelli-Paolucci, *Vita breve di S. Chiara*, Assisi 1882, s. 149.

¹⁶ Por. A. di Costanzo, *Disamina degli scrittori e dei monumenti riguardanti S. Rufino*, Assisi 1797, ss. 325-326. Pisze on o cudzie, który miał się zdarzyć niedaleko Ukrzyżowanego w dniu 6 kwietnia 1494 roku, około godziny 22, kiedy to widziano płaczącą figurę dziewicy, trzymającej zmarłego Jezusa, która była czczona w katedrze św. Rufina.

były reprodukcje ikony na małych obrazkach i kopiowanie jej w naturalnych rozmiarach już od XVII wieku. Jedną z takich kopii otrzymał papież Leon XIII¹⁷. Szerszy kult rozpoczął się w początkach dwudziestego stulecia, kiedy ikona została udostępniona wiernym, najpierw za kratą pośród innych relikwii, a potem od roku 1958 w miejscu bardziej widocznym, obok kaplicy Najświętszego Sakramentu. Wpierw jednak w roku 1938 poddano ją gruntownej konserwacji.

* * *

W świetle dokonanych analiz *Źródeł franciszkańskich* i po zapoznaniu się ze świadectwami historycznymi przytoczone na początku wnioski autora artykułu pt. „La Croix de Saint-Damien ou le récit d'une vocation”, są uzasadnione. Do roku 1246 brak jest jakiegokolwiek wzmianki o ikonie w pismach Świętego i w pierwszych biografiach. Pojawiające się po tym czasie zapiski o spotkaniu w San Damiano służą przede wszystkim jako argument uzasadniający heroiczną miłość Franciszka od momentu nawrócenia do osoby cierpiącego Chrystusa i tajemnicy krzyża. I w tym kontekście „ikona przedmiot” była nieistotna w przeciwieństwie do „ikony wydarzenia”.

Na początku zostały postawione pytania: Czy franciszkanie zaniedbali ikonę krzyża z San Damiano po śmierci swojego Zakonodawcy? Czy na ich przypuszczalny sposób postępowania nie miał wpływu przykład Biedaczyny z Asyżu? Udzielenie odpowiedzi na te pytania nie jest proste. W świetle źródeł można przyjąć wniosek, że bracia zaniedbali ikonę, gdyż Franciszek dał im ku temu powód. Jednak w rzeczywistości zajęli się czymś o wiele istotniejszym niż przedmiotem materialnym, który przecież i tak był w dobrych rękach, mianowicie u klarysek. Priorytetem stało się dla nich kształtowanie życia na wzór Ukrzyżowanego, za przykładem Biedaczyny z Asyżu.

Summary

Negligence of the Franciscans? The Icon of San Damiano Cross based on the Franciscan Sources

The Icon of the San Damiano Cross, also called St. Francis' Crucifix, owes its popularity to St. Francis of Assisi, who was said to have heard Jesus talking to him from the Cross, „Francis, go, and repair my house, which, as you see, is falling completely to ruin” (2 Cel 10). By this, the cross is traditionally linked with the Saint and the beginnings of the Franciscan movement. In light of the

¹⁷ Por. L. Bracaloni, *Il prodigioso Crocifisso che parlò a S. Francesco*, „Studi francescani” 11(1939), ss. 193–194.

Zaniedbanie franciszkanów? Ikona krzyża z San Damiano...

early documents is there support for this view? Sources point to the fact that the first reference to the Icon of the San Damiano Cross does not come from St. Francis, but from a document written twenty years after his death, and forty years after Christ spoke to him. Additionally, events after the death of St. Francis and later times seem to show that the crucifix was forgotten. The Friars did not demand the return of the icon when the Poor Clares moved from the Church of San Damiano to the new convent, where it was placed for ages, unavailable to pilgrims. Giotto's fresco from the Basilica in Assisi, which is one of the first painted images of the event from San Damiano, portrays St. Francis praying before a different crucifix, on which Christ's weakened body is accompanied by Mary and John.